

BARBARA SUBKO

### O PODKREŚLENIACH NORWIDOWSKICH – CZYLI O PODTEKSTACH METATEKSTU

Bogata i zróżnicowana szata graficzna rękopisów Norwida będzie z pewnością trudnym do rozwiązania problemem w edycji naukowej pism autora *Vade-mecum*. Potwierdzają to nasze prace słownikowe, a zwłaszcza rozliczne kłopoty transkrypcyjne związane ze stosowaniem przez Norwida wielu wyróżnień, które nie zawsze były oddawane w sposób zadowalający<sup>1</sup>.

W niniejszym tekście analizuje się zasadniczo podkreślenie liniowe, poziome. Pomija się inne Norwidowskie wprowadzenia graficzne, np. zaznaczane na marginesie tekstu linie pionowe (niekiedy podwójne lub potrójne), zakreślenia kółkami fragmentów tekstu (znak spotykany w notatnikach filologicznym i etnograficznym, również w listach).

Na osobne omówienie zasługują podkreślenia poprzez wprowadzenie koloru.

Wśród interesujących nas podkreśleń liniowych poziomych spotyka się zróżnicowanie pod względem:

k s z t a ł t u – faliste (np. w przypisach do *Milczenia*), przerywane (*Rzecz o wolności słowa*), ciągłe;

k r o t n o ś c i – obok najczęstszych jednokrotnych odnotowuje się podkreślenia dwukrotne, a nawet – sporadycznie – trzykrotne (np. wyraz *nic* w „*Boga-Rodzicy*”);

k o l o r u – robione atramentem, kredką niebieską i czerwoną, ołówkiem;

c z a s u dokonywania podkreśleń – podstawowe, robione w momencie zapisywania tekstu (najczęściej atramentowe), i wariantowe, wprowadzane przy kolejnych lekturach (np. *Saturnalia*, *Ironia*, *Królestwo*, *Ciemność*).

---

<sup>1</sup> Por. na ten temat: J. P u z y n i n a. *Słowo Norwida*. Kraków 1990 s. 26-33.

Na ogół podkreślenia wariantowe dotyczą partii tekstu wcześniej nie podkreślonej. Zdarzają się jednak sytuacje, w których Norwid dubluje podkreślenia już istniejące, w całości bądź części (np. w podkreślonym pierwotnie piórem wyrazie *D o b r o - d z i e j e* Norwid podkreśla ponownie słowo *Dobro*).

Ciekawą sytuację można spotkać w *Rzeczy o wolności słowa*, w której obok podkreśleń ciągłych, powstających w momencie tworzenia, pojawiają się podkreślenia przerywane. Mogły one powstać później, z myślą o publicznym odtworzeniu tekstu lub jako zamysł nowej redakcji. Tak czy inaczej dwojaki podkreślenia sygnalizują możliwość dwóch aktualizacji tekstu i jako takie powinny być oddane w druku z odróżnieniem obu rodzajów.

Jaką funkcję w tekście pełnią Norwidowskie podkreślenia? Czym są dla autora? Czym powinny być dla czytelnika?

We wstępie do *Pierścienia Wielkiej-Damy* Norwid pisał o istocie używanych przez siebie podkreśleń:

Jakoż dopiero w pracy takiej [nad dialogiem „tragedii białej” – B. S.] natrafia się na niewystarczalność *i n t e r p u n k c j i*, lubo używam w tekście podkreślenia wzmocnianych lub szczególnie zalecających się artyście dramatycznemu wyrazów i zwrotów mowy<sup>2</sup>.

W intencji poety podkreślenie ma więc wartość wskazówki oratorskiej. Jest graficznym pouczeniem, które partie tekstu należy intonacyjnie wzmocnić, które specjalnie zalecić do przemyślenia i odpowiedniej interpretacji melodycznej. Takie rozumienie funkcji podkreśleń w płaszczyźnie melodycznej tekstu wynika oczywiście ze specyfiki *Pierścienia Wielkiej-Damy*, a więc tekstu dramatycznego, przeznaczonego do wygłaszania na scenie.

Ale przecież podkreślenia występują nie tylko w dramatach. W cytowanym przykładzie mówi się wprawdzie o przekładalności podkreśleń na płaszczyznę brzmieniową tekstu, nie można jednakże oddzielić grafii od semantyki. Równie ważna jest funkcja semantyczno-pragmatyczna, tzn. zaznaczenie na powierzchni tekstu autorskiego stosunku do pewnych partii wypowiedzi ważnych bądź innych na tle całości i wymagających specjalnej uwagi odbiorcy.

---

<sup>2</sup> Teksty Norwida w transkrypcji dokonanej w Pracowni Słownika Języka Cypriana Norwida lokalizuję według wydania: C. N o r w i d. *Pisma wszystkie*. Zebrał, tekst ustalił i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomulicki. T. 1-11. Warszawa 1971-1976 (dalej cyt. PWSz z odesłaniem do odpowiedniego tomu; pierwsza liczba oznacza tom, druga – stronę). Tu: PWSz 5, 187.

Jak wynika to z wypowiedzi Norwida, środki ekspresji przewidziane przez stosowany powszechnie kod graficzny okazują się niewystarczające w procesie tworzenia. „Niewystarczalność interpunkcji” wiąże się z charakterystycznym dla XIX w. brakiem wyrazistego rozgraniczenia funkcji niektórych znaków przestankowych. Ów niedostatek widoczny jest nawet w opracowaniach normatywnych tego okresu, które różnorodnie określając funkcje przestankowania, posługują się niekiedy różnymi nazwami tego samego znaku (np. pauza bywa nazwana myślnikiem, zastanownikiem, znakiem rozmowy, łącznikiem).

Wobec braku precyzyjnych zaleceń normy konieczne staje się w praktyce pisarskiej wprowadzenie indywidualnego sposobu wyrażania własnego stosunku do tekstu, na tyle jednolicie wyrazistego, by był on zrozumiały dla odbiorcy. Graficzne wyróżnienie słowa, grupy imiennej czy zdania łączy się z przyznaniem mu przez autora *k w a l i f i k a t o r a i n n o ś c i*. W wielu wypadkach podkreślenie można traktować jako jeden ze sposobów mówienia nie wprost, przynależny do retoryki podstępów, omówień, wymagający od odbiorcy dodatkowej pracy interpretacyjnej.

Chociaż funkcje podkreślania można interpretować – w zależności od kontekstu – bardzo różnorodnie, niemniej we wszystkich miejscach nosi ono w strukturze głębokiej ślad metatekstu, a więc intencji zwrócenia uwagi czytelnika na określony fragment całości. Jest graficznie wyróżnionym znakiem obecności autora, który nie tylko sprawozdaje świat, ale próbuje jednocześnie *k o m e n t o w a ć* relację o nim. Podkreślenie traktuje się w niniejszym tekście jako formę komentarza, dla którego proponuję następujący zapis semantyczny:

*Podkreślam: Robię tak po to, żebyś nie mógł nie zauważyć, bo sądzę, że dobrze będzie dla ciebie, [czytelniku], jeśli zwrócisz uwagę na tę część tekstu<sup>3</sup>.*

Najbardziej pobieżna analiza podkreśleń uświadamia, iż określenie „część tekstu” dotyczy bardzo różnych jego elementów: słów, członów syntaktycznych, zdań czy całych akapitów. Łatwo też zauważyć, iż zasadniczemu przesłaniu autorskiemu „zwróć uwagę” towarzyszą inne, wynikające z ogólnej sytuacji kontekstowej.

W niniejszym ujęciu wyróżnia się zasadniczo dwie klasy:

1. Podkreślenia sygnalizujące to, co według autora *w a ż n e*;
2. Podkreślenia sygnalizujące to, co *i n n e*.

<sup>3</sup> Inspiracją dla tego typu eksplikacji jest artykuł A. Wierzbickiej *Metatekst w tekście*. W: *O spójności tekstu*. Pod redakcją M. R. Mayenowej. Wrocław 1971 s. 105-121.

Wyróżnionym typom podkreśleń można przypisać parafrazy semantyczne określające następująco ich istotę:

Ad 1. Zwróć uwagę; wiedz, że to jest ważne;

Ad 2. Zwróć uwagę; wiedz, że to jest inne.

Doprecyzowania wymaga „ważny” i „inny”. Słowa „ważny” używam tu w znaczeniu zdefiniowanym przez J. Puzyninę: „x” jest w a ż n y – x jest czymś, z czym wiążą się fakty, wydarzenia lub stany rzeczy stanowiące według nadawcy jakieś wartości pozytywne i/lub negatywne<sup>4</sup>.

Podkreśla się zatem ważne z punktu widzenia treści – słowa, asocjacje, stwierdzenia ciekawe poznawczo lub formujące racje moralne.

Po drugie: w a ż n y to także potrzebny z punktu widzenia kompozycji tekstu, a więc wszystkie funkcjonalne elementy, „oświetlające kierunki biegu myśli”<sup>5</sup>, zaimki anaforyczne, wskazujące, spójniki, tekst didaskaliów, osoby dramatów. Element podkreślany może więc być ważny treściowo albo/i funkcjonalnie.

Do drugiej grupy zaliczam te podkreślenia, które mają uwrażliwić czytelnika na to, co i n n e w tekście i języku. „Inny” – używam tu w znaczeniu różny, odmienny, nie taki sam (SJPD), nowy, niepodobny do siebie (SW)<sup>6</sup>. Podkreśla się zatem cytaty, przytoczenia – a więc inny głos bądź sąd oraz słowa, imiona własne używane inaczej, nie tak samo jak zwykle.

W obu klasach pojawiają się podgrupy o zakresach przecinających się. W rzeczywistości tekstowej istnieje bowiem silne współdziałanie podkreśleń różnego rodzaju i niekiedy wyraźne podziały klasyfikacyjne ulegają neutralizacji, np. podkreślane metafory czy personifikacje realizujące inne użycie językowe stanowią niekiedy ważne nazwy wartości (p r a w d a, s u k c e s, n i e s z c z ę ś c i e). Problematyczne jest klasyfikowanie niektórych imion własnych, np. w wierszu *Wielkie słowa*. Są to podkreślenia ważne dla tematu wiersza, ale jednocześnie można się zastanowić, czy nie chodziło Norwidowi o sugerowanie innego niż zazwyczaj użycia imienia własnego, np. metaforycznego (np. *na Babylon, do Jeruzalem* – jako synonimy dawności).

Podsumujmy dotychczasowe rozważania:

---

<sup>4</sup> J. Puzynina. *O problemach ważnych i istotnych*. „Poradnik Językowy” 6:1991 s. 405-409.

<sup>5</sup> Wierzbicka, jw. s. 112.

<sup>6</sup> SJPD – *Słownik języka polskiego* pod redakcją W. Doroszewskiego; SW – *Słownik warszawski*.

Istotą wszystkich rodzajów podkreśleń jest ich metatekstowość, czyli zwracanie uwagi na dany fragment tekstu. Podstawowym elementem, który powtarza się we wszystkich eksplikacjach tej operacji, jest – jak się zdaje – komponent słowny „zwróć uwagę”. Najważniejszą zaś reperkusją interpretacyjną graficznego wyrażania fragmentów jest wprowadzenie do wypowiedzi głosu, który daną wypowiedź komentuje (w i e d z, ż e t o w a ż - n e), zgłasza zastrzeżenia, ostrzega (w i e d z, ż e t o i n n e). Umożliwia to Norwidowi prowadzenie rozmowy z czytelnikiem na wielu płaszczyznach, co w oczywisty sposób wzbogaca ją i ożywia, zarówno w strukturze semantycznej, jak i intonacyjnej<sup>7</sup>.

## I. TO, CO WAŻNE WEDŁUG AUTORA

### 1) z punktu widzenia treści

#### A) wartościujące

ż a d n y, k a t y (II 16); c z y n n o ś ć, m a r n o ś ć (II 23); p i e n i ą d z, k r e w (II 30, 45); d u c h (II 32); B ó g (II 45); o w o l n o ś c i, o n i e w o l i (II 63); p r a w d a, z ł o t o, w i e d z a, p r a c a (II 108); p r a w o, l i t e r a (II 127); D o p e ł n i e n i e, E r a, B R A K, D o s k o n a ł e - w y p e ł n i e n i e (II 145); S i ł a, M ą d r o ś ć, M i ł o ś ć, P r z y j a ż ń (I 285); c z ł o w i e k (I 81, 272, 287); P a t r i o t y z m, C h r z e ś c i j a ń s t w o (I 373); O r y g i n a l n o ś ć (II 186); i n t e r e s y (II 252);

#### B) asocjacje tytułowe

p r z e s z ł o ś ć, s p o m n i e n i a, d z i ś (II 18); s t a n ó w - s t a n (II 28); u s i e b i e, P o w i a t (II 35, 36); m i s t y c y z m (II 46); p o w i e ś ć - n a r o d o w a, f a r s a, p r z y p o w i a s t k a g b u r n a, h e r o s (II 56); c o ś (II 69); m o r a l n o ś ć - z b i o r o w y c h - c i a ł (II 78); o g i e ń - ś w i ę t y, Z n i c z, z a p a ł k i - c h e m i c z n e (II 90); d e p e s z a (II 137); c z e m u (II 118);

<sup>7</sup> D. Zamaćńska wyraziła – w rozmowie o niniejszym tekście – przypuszczenie, iż podkreślenia służyły Norwidowi także w polemice z „siekaniną” pieśniowości romantycznej. „To, czego nie potrafił zrealizować w strukturze wersyfikacyjnej – przerzucił na grafikę i semantykę”. Szerzej na ten temat pisze Z. Mitosek w artykule *Przerwana pieśń. O funkcji podkreśleń w poezji Norwida*. „Pamiętnik Literacki” 77:1986 z. 3 s. 157-174. Jest to w całości pierwsze opracowanie tego zagadnienia.

prac - początek, z potem - Czoła, od dłoni - potu (II 91-92); wielkie - słowa (II 112); toni miara, z - siedmiesią - traja, wygłos - pierwszy, pieśni nasze (II 114, 115); Dziennik, Epopeja (II 124); inwentarz, Dziejopis (II 134);

C) odautorskie amplifikacje

jednej i jedynej (VI 229); wiedzy dla wiedzy (VI 230); więcej niż wszystko (VI 235).

2) z punktu widzenia kompozycji tekstu

A) didaskalia i osoby dialogu

np. *Spowiedź*;

B) elementy uwyrażniające porządek dyskursu

[to nie to] c o? serca rozdzieli (II 21); c o? skorzysta (II 49); Ale pył ów (III 564); A jak, z Ludzkości obrazem (III 564); I ze słowem Nie inaczaj (III 564); tak (III 566); to (III 566); i (III 567); *primo, ergo* (II 67, 68); Jedni, Druzy (II 76, 77); pierwsza, druga (II 78); cnota - tragiczna, dramatyczna (II 71, 72); dla umiejętnie czytających odpowiadamy na nie w ciągu niniejszego tekstu (VI 230);

3) z punktu widzenia treści i kompozycji tekstu

A) zdania tematyczne

jak? pojmuje pisarz własną swoją przytomność względem czasu swojego i składowych żywiołów w grę wchodzących (II 9); Im mniej kto zdradzan! tym srożej zdradzony! (II 48); robić z mydła, to - umywać ręce! (II 68); czy dlatego Gustaw z wiechą w rękę?? (II 256); wiele pierw przed gramatyką jest Homer!... (II 126); Styl człowieka to jedno - a dlaczego?... (VI 319); chrześcijańskie oburzenie mamy dla sensu... (II 141); jak się to zrobiło, że cała jedna część - mowy jest opuszczoną we wszystkich gramatykach języków wszystkich? (VI 231);

## B) przeciwstawienia lub paralele, człony definicji

prawa – obowiązki; odkrywać – pokrywać (II 42); na dni robocze – na niedziele! (II 44); postęp – zasady (II 47); kilka razy – Trzysta-sześćdziesiąty-raz (II 48); dziki chłopiec nagi – ukształcony literat (II 57); doścignieni – prześcignieni (II 61); mędrzec – aptekarz (II 64); sen – jaw (II 74); mapa-życia – mapa-globu (II 84); Nikt – Osoba (II 120); jedynotliwość – jednomyślność (I 255); nigdzie – wszędzie (I 312); mnie – Bogu (II 128); prawo – obyczaj (II 152); powabne i uderzające (II 247); Rozłamanie – Dokończenie (II 148); co? jasne – co ciemne? (II 157, 158); Sekret a dyskrecja (V 198); słowa – czyny (V 199); anty – teza i pro – teza (V 209); rejestra, listy, notatki i kwity (II 151);

## C) pointy

*Ogólniki; Przeszłość; Larwa; Sfinks; Specjalności; Obojętność; Vanitas; Tajemnica; Omyłka; Niebo i ziemia; Cenzor-krytyk; Fortepian Szopena; Na zapytanie: Czemu w konfederatce? Odpowiedź; Z listu. (Do Włodzimierza Łubieńskiego); Jesień; Fraszka (!) (I: Jeśli ma Polska pójść na drogę mleczną); Siła ich; [Nim znów ucieknę...]; Rozmowa umarłych. Byron, Rafael-Sanzio; Do obywatela Johna Brown;*

## II. TO, co INNE

## 1) z punktu widzenia struktury tekstu

## A) przytoczenia (aluzja, ironia)

Ani jej widzieć wieczorem, ni z rana, / B o r o z e b r a n a (II 249); A więc nam Francuz powie: b u n t o w n i k i! heretyk powie: h e r e t y k i! (I 122); A tłum, groźny, ich słucha uroczyście: / T o – b u n t o w n i k i! (I 375); – Tak! – pod Sadową było... Mości DOBRO – d z i e j e! (II 257); „Oto [...] dajcie mi też jaką k s i ą ż k ę z b r z e g a, bo idę spać do ogrodu” (VI 211); „Lubię i muzykę! (powiadał mi) [...] Malaturę (m a l a t u r ę!...) także lubiłem – nim-em się ożenił!” (VI 211); I uczony Arystoteles podziela to dogmatyczne filozofów uznanie, że filozofii celem jest uszczęśliwienie moralne człowieka – dodaje on wszelako dwa jeszcze warunki, to jest, ażeby człowiek był u r o d z i w y m i p o s i a d a ł m a j ą t e k (sic) (VI 223);

## B) cytaty

Ty powiadasz: „Ś p i e w a m m i ł o s n y r y m...” (II 24); „Człowiek jest styl” (I 121); „T o – s w o i, t o – k ó ł k o d o m o w e” (II 84); [...] odrzeczono mu [...] „R u s z a j ż e z B o g i e m!...” (II 50) (por. też *Sieroctwo, Wakacje, Wierny-portret,*

*Syberie, Początek broszury politycznej..., Do zeszczej, Pamięci Alberta Szeligi..., Do Walentego Pomiana Z.*

## 2) z punktu widzenia struktury języka

### A) personifikacje, metafory

Prawda, Popularność (II 23); Nieszczęście (II 49); Pewność i Trwoga (I 257); Niewidzialny (II 119); Zwycięstwo, Sukces (II 122); Narcyz, Echo (II 34); kolumnada - nudów, kaprysów - przedsiemia, nędzy - próg, kłamstwa - podwoje, zbrodni - labirynt (II 132);

### B) wyrazy użyte metaforycznie

tak zwanego ludowego [...] żywiołu (II 10); śmiały powiedzieć normalniejsza [epoka] (II 10); którą ja heroiczną nazywam (VI 224); Gdzie imię „brata” – „gościa” – lub „przechodnia” / Oznacza (II 121); Wyraz *mus* [...] znaczy [...] „pianę” (VI 502); Nigdy pojąć nie mogłem, dlaczego malarstwa zaniechał on lubować, odkąd ożenił się – myślę, że to znaczy, że ideał-wcielony zajął miejsce onej malatury, która pierwaj była obywatelowi przyjemną (VI 212);

### C) imiona własne

Cycero, Paweł, Sokrat (II 113); na Babilon, do Jeruzalem (II 17) – (por. też nazwy narodowości w *Vanitas*); W przypisach do wiersza *Do Walentego Pomiana Z.*, tytuły książek, czasopism, utworów.

## CHARAKTERYSTYKA MATERIAŁOWA

### I. 1. Podkreślenia słów, pojęć, grup imiennych z punktu widzenia treści: słowa wartościujące, asocjacje tytułowe, amplifikacje odautorskie

Główną funkcją podkreśleń tego typu jest zwrócenie uwagi na wyrażenia ważne w świecie wartości autora. Tworzą one w tekście skondensowaną semantycznie i wizualnie siatkę pojęciową o charakterze aksjologicznym albo asocjacyjnym wokół pojęcia wyrażonego w tytule. Odrębną grupę stanowią tu, pojawiające się głównie w prozie, podkreślenia wypowiedzi bezpośrednio odautorskich, zwracających uwagę na subtelność wygłaszanych ocen lub intensyfikujących wymiar danego zjawiska (np. *więcej niż wszystko*).

Wyróżnianie graficzne słów lub grup imiennych wyznaczających niekiedy porządek orientacji w tekście oraz tonacja afektywna oczywista w tym wypadku – wszystko to ułatwia zapamiętywanie rozproszonych w tekście elementów autorskiego przesłania, którego zapis semantyczny zdaje się brzmieć:

1. *Zwróć uwagę*; 2. *Wiedz, że to jest (dla mnie) ważne*; 3. *Sądzę, że rozumiesz, że powinno być też ważne dla ciebie*.

Słowa podkreślone stają się zatem miejscem spotkania w pół drogi między czytelnikiem i Norwidem. Poeta w momencie tworzenia rozkłada swą całościową myśl na mniejsze elementy, z których najważniejsze przybliża podkreśleniami. Czytelnik natomiast w trakcie lektury może dokonać integracji całości, poczynając właśnie od uprzywilejowanych graficznie fragmentów.

Wśród podkreśleń słów wartościujących pojawiają się wyrażenia bezpośrednio nazywające wartości (*Bóg, Duch, wolność, niewola, prawda, mądrość, siła*) oraz inne, których związek z wartościami jest pośredni, wynika z szerszego kontekstu (*kwę, kat, pieniądze, oryginalność, interes*)<sup>8</sup>.

Wprawdzie podkreślenia słów wartościujących pojawiają się sporadycznie już w r. 1849 (por. *List, Pieśń od ziemi naszej*), jednakże ich nasilenie nastąpiło w okresie pracy nad *Vade-mecum*. To właśnie wiersze z tego cyklu zawierają najwięcej przykładów takich podkreśleń. Wyróżnienie graficzne słownictwa aksjologicznego bądź rzeczy czy zjawisk związanych z wartościami (*pieniądze, złoto, interes*) jest w niektórych wierszach jedynym wykładnikiem wartościowania autora. Tak jest np. w wierszu *Ostatni despotyzm*, gdzie to, co ważne (tj. podkreślona trzy razy *d e p e s z a*), ginie w salonowym szumie. Sam wiersz pozbawiony jest oceny wyrażonej werbalnie.

O rezonansowym charakterze podkreśleń Norwida pisał przed laty T. Makowiecki<sup>9</sup>. Podkreślenie słów tworzących pole asocjacyjne wokół tytułu stanowi niekiedy element gry językowej – np. w wierszach *Zapał, Wieś*,

<sup>8</sup> Por. P u z y n i a. *Słowo Norwida* (rozdz. *Z problemów wartości i słownictwa wartościującego „Vade-mecum”*, s. 81-95).

<sup>9</sup> Na temat spacji w *Promethidionie* T. Makowiecki pisał: „Mają one charakter czysto rezonansowy: zadaniem ich jest sprawić, aby pewne słowa lub zdania w czytaniu głośnym dosłownie brzmiały mocniej i wyraźniej, a w czytaniu cichym, aby leżał na nich akcent wyróżniający je z toku zdań. Nie należąc do integralnie literackich, ale do zewnętrznych, półtechnicznych składników utworu – tworzą one przecież razem ze ściśle literackimi elementami zespół motywów rezonansowych, którym otacza Norwid zasadniczą treść swego dzieła”. T. M a k o w i e c k i. *Promethidion*. W: K. G ó r s k i, T. M a k o w i e c k i, I. S ł a w i ń s k a. *O Norwidzie pięć studiów*. Toruń 1949 s. 14.

*Kolebka pieśni, Purytanizm, Prac-czoło* wyróżnione słowa ujawniają różne aspekty tytułowej idei.

Chociaż obie grupy podkreśleń (wartościujące i asocjacyjne) dają się wydzielić dość łatwo, ich zakresy przecinają się niejednokrotnie, np. w *Pielgrzymie* podkreślona grupa imienna *s t a n ó w - s t a n* jest jednocześnie wyrażeniem wartościującym, z aluzją do tytułowego pielgrzyma (por. też *Wielkie słowa, Larwa, Stolica*).

Podkreślenia wyrażen amplifikujących mają charakter nieco tautologiczny. Amplifikacja jest z istoty swojej figurą uwydatniania wagi i znaczenia omawianego przedmiotu (np. *jednej i jedynej, więcej niż wszystko*). Podkreślenie stanowi więc graficzny naddatek wobec jej funkcji semantycznej. O tym, co ważne, mówi się na poziomie semantyki i grafii; sygnalizuje się, być może, ważność szczególnego rodzaju.

Obok amplifikacji znajdują się w tej grupie podkreślenia wypowiedzi zaznaczających ich subiektywny charakter (np. *pogląd ten osobistym moim będąc*). W przeciwieństwie do poprzednich podkreśleń (aksjologicznych i asocjacyjnych), w których relatywizacja podmiotowa pozostaje ukryta, zawierają one wyrażony wprost punkt odniesienia danej wypowiedzi. Są one łatwiej przekładalne na intonację niż grupy poprzednie.

#### I. 2. Podkreślenia ważne z punktu widzenia kompozycji tekstu (didaskalia, elementy uwyrażniające porządek dyskursu)

Funkcja podkreśleń, traktowanych w niniejszym ujęciu jako graficzny ekwiwalent oceny ważności, zależy od punktu odniesienia: dany element tekstu może być ważny dla jego treści bądź kompozycji. Ujawnieniu struktury kompozycyjnej tekstu służą podkreślenia (niekiedy czerwonym kolorem) didaskaliów i osób dialogu (por. *Spowiedź*). Rozróżniają one dodatkowo tekst na tekst właściwy dramatu i podkreślony (lub też pisany innym kolorem) komentarz Norwida. Czasami (np. w *Pierścieniu Wielkiej-Damy*) poszczególne kwestie w didaskaliach bywają podkreślane dwukrotnie, np. *Głucha chwila milczenia – magnetyczna*, PWsz 5, 245 (sygn. II 6302, k. 40 rkps). Można to interpretować jako graficzne sygnalizowanie autorskich wskazówek, szczególnie ważnych w scenicznej realizacji sztuki.

Nieco inną funkcję pełnią podkreślenia spójników i zaimków anaforycznych oraz „czystych” wyrażen metatekstu (np. *ergo, primo, niniejszy tekst*), jak i słów normalnie nie pełniących funkcji metatekstowej, ale takich, które dzięki

podkreśleniu można rozwinąć w strukturze głębokiej w metatekst (np.: *Cnota-tragiczna, dramatyczna*).

Wyrażenia tego typu, nazwane trafnie przez A. Wierzbicką „oświeclającymi kierunek biegu myśli”<sup>10</sup>, ułatwiają czytelnikowi właściwe scalenia tekstu. Podkreślenie ich uwydatnia porządek dyskursu, unaocznia ważne kompozycyjnie relacje następstwa czy wynikania.

### I. 3. Podkreślenia wyrażen predykatywnych (zdań, równoważników, orzeczników) mających znaczenie dla treści i kompozycji tekstu

Są to fragmenty tekstu ważne znaczeniowo i kompozycyjnie: wyrazy lub grupy imienne wchodzące w relacje *porównania* bądź *zestawienia* (por. *Orient w i e r z y – Europa r o z u m u j e, Ameryka k o n f r o n t u j e* (PWsz 7, 378) albo będące członami Norwidowskich definicji (por. *Życie – jest to przytomność, a przytomność – o b e c n o ś ć, a obecność jest j a w n o ś ć, z której rośnie s u m i e n i e, więc moc* (PWsz 7, 30), pointy konstytuujące zredukowany model sensu oraz *zdania tematyczne* zawiązujące dyskusję w przestrzeni rozdziału czy akapitu.

Zdaniami tematycznymi nazywam takie zdania, które wprowadzają nowy topik (temat) w obrębie akapitu czy większej części tekstu. Niejednokrotnie zdania tematyczne to swoisty mikrotekst, którego poszczególne części bywają rozwijane w całym utworze (por. *Milczenie, „Boga-Rodzica”, O Juliuszu Słowackim*).

Zapis semantyczny tego typu podkreśleń formułuję następująco:

1. *Zwróć uwagę; 2. Wiedz, że to jest ważne; 3. Sądzę, że rozumiesz, że powinieneś teraz o tym pomyśleć i/lub porównać* (3 B. przeciwieństwa), *zapamiętać* (3 C. pointy).

Podkreślenia słów asocjacyjnych, wartościujących, miały znaczenie przede wszystkim dla semantyki tekstu. Natomiast omawiane w p. 3 podkreślenia powinny być rozpatrywane głównie z punktu widzenia skuteczności perswazyjnej wyróżnionych elementów wypowiedzi. Służą one głównie retoryce tekstu, a więc kompozycji i rozplanowaniu najbardziej przekonującego wywodu. To właśnie w tego typu podkreśleniach najbardziej uwidocznia się intencja pedagogiczna Norwida, który niczym wykładowca swoimi powtórzeniami, porównaniami, wyodrębnianiem części kompozycyjnych stymuluje

<sup>10</sup> W i e r z b i c k a, jw. s. 112.

proces rozumienia przez odbiorcę, dbając jednocześnie o czytelne wyłożenie swoich racji.

Podkreślenia aksjologiczne i asocjacyjne (dotyczące na ogół poszczególnych wyrazów) mają raczej charakter wizualny – unaoczniają fragmenty tworzące „linię” sensu całego tekstu. Nie można wykluczyć, iż związana jest z nim tonacja emocjonalna, choć trudno byłoby znaleźć dla niej reprezentację foniczną (np. podniesienie głosu przy asocjacjach tytułowych wydaje się mało celowe). Natomiast podkreślenia retoryczne z istoty swojej zwracają uwagę na sposób wygłaszania tekstu. Bardziej wyczuwalny jest ich charakter oratorski.

## II. Podkreślenia sygnalizujące to, co inne

Podkreślenia tego typu pojawiają się zasadniczo w dwóch sytuacjach:

- 1) w momencie włączenia cudzego tekstu we własny monolog oraz
- 2) przy różnicowaniu poziomu języka na wypowiedź przedmiotową i metajęzykową.

Wyróżnienia graficzne pierwszego rodzaju mają znaczenie przy rozpatrywaniu wielopłaszczyznowej struktury tekstu, natomiast podkreślenia drugiego typu różnicują strukturę języka, ujawniając jego piętrową budowę.

### II. 1. Podkreślenia tego, co inne z punktu widzenia struktury tekstu: przytoczenia (aluzje, ironia), cytaty, personifikacje i metafory

Podkreślenia cytatów, przysłów, przytoczeń pojawiają się (wprawdzie sporadycznie) w XIX-wiecznych autografach, choć nic nie mówią na ich temat gramatyki tego okresu. Zawierają one bowiem uogólnioną na podstawie analizy pisowni druków wiedzę interpunkcyjną epoki, która pomija podkreślenie jako znak pisarski autografów, używany ponadto w bardzo zindywidualizowany sposób i jako taki nie mieszczący się w ramach znormalizowanej charakterystyki gramatycznej. Podkreślenie jest więc zjawiskiem graficznym obecnym jedynie w uzusie pisarskim epoki.

Wśród podkreśleń w rękopisach wierszy Mickiewicza (*Ciemność*, *Oda do młodości*, *Do<sup>xxx</sup>. Na Alpach w Splügen*) większość to na ogół właśnie cytaty

cudzej mowy lub też przysłowiowe zwroty, np. „Wyjdzie z zamętu *świat ducha* (Geisterwelt)”<sup>11</sup>.

Również w oglądanych przeze mnie autografach Słowackiego (w Muzeum Literatury w Warszawie) można spotkać w listach zaledwie dwa razy podkreślenie części nazwy stowarzyszenia (Towarzystwa *L i t e r a c k i e g o*) oraz w liście do Konstantego Gaszyńskiego z 22 maja 1839 r.: „Trzy litery ogniste na chorągwi rycerza – wyśnić tylko domysłem swoim – mówiąc, że znaczą *L u d*”. W rękopisach Norwida podkreślenia tego typu pojawiają się bardzo często.

Podkreślane konstrukcje cudzej mowy (zwane inaczej przytoczeniem) mogą być, jak cytowane wcześniej u Mickiewicza czy Słowackiego, interpunkcyjnie nie oznaczone (np. *B o r o z e b r a n a*), wyodrębnione interpunkcyjnie cudzysłowem (np. „*C z ł o w i e k j e s t s t y l*”) i/lub też dwukropkiem (np. Ty powiadasz: „*Ś p i e w a m m i ł o s n y r y m*”). Jak poświadczają to rękopisy XIX w., podkreślenie w określonych użyciach może być traktowane jako niekiedy wtórny, obok interpunkcji, sygnał przytoczenia. Jest to cecha uzusu pisarskiego, którą Norwid zapożycza, rozbudowując jednakże na swój oryginalny sposób.

W. Górny<sup>12</sup> omawiając wskaźniki graficzne i interpunkcyjne przytoczenia w historii języka polskiego, zwraca uwagę, iż do XIX w. właściwie nie istniał jednoznaczny w tej funkcji sygnał delimitacyjny. Mogły to być specjalne kropki wydzielające konstrukcje cudzysłowowe, majuskuły, odmienny druk,

<sup>11</sup> Należy również odnotować obecność w tekstach Mickiewicza podkreśleń innego typu, np. w wierszu *Do – w stambuch* pojawia się ciekawe wyróżnienie paradoksalnej pointy utworu:

Wieczni wygnańce z powszechnego świata  
Jestże to dla nich szkodą czy korzyścią,  
Że wstręt ku wszystkim znowu je pobrata  
I że się muszą *k o c h a ć – n i e n a w i ś c i a*.

(według *Wiersze Adama Mickiewicza w podobiznach autografów. Cz. I (1819-1829)*. Opracował Cz. Zgorzelski. Wrocław 1973).

Wyróżnienia graficzne pojawiają się też w pismach prozą: zarówno we wczesnych pismach filomackich, jak i późniejszych *Księgach narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego czy O ludziach rozsądnych i ludziach szalonych*. Są wśród nich podkreślenia zdań i słów ważnych treściowo i kompozycyjnie, cytatów, wyrazów metajęzyka (*naprzód, po wtóre V*, s. 97), przypisów, objaśnień językowych (*K a t a r z y n a z a ś n a c z y p o g r e c k u c z y s t a*, VI, s. 13 wydania jubileuszowego *Dzieł*, Warszawa 1955).

Dla dokładniejszego opisu trzeba jednak zaznaczyć, iż Mickiewicz posługuje się podkreśleniem zdecydowanie rzadziej niż Norwid.

<sup>12</sup> W. G ó r n y. *Składnia przytoczenia*. Warszawa 1966 s. 306-310.

wreszcie – od XIX w. – dwukropek, cudzysłów, pauza. Wprawdzie Górny nie pisze o podkreśleniach w rękopisach, niemniej odnotowuje odmienny druk, który w autografach mógł być zaznaczany podkreśleniem. Tak czy inaczej podkreślenie ostatecznie nie wyspecjalizowało się w funkcji sygnału delimitacyjnego przytoczenia. Warto o tej funkcji jednak pamiętać, ponieważ wśród podkreśleń Norwidowskich zdarzają się takie, których funkcją jest wyróżnienie cudzego tekstu (np. podkreślenia całych cytatów).

Jednakże w większości omawianych w tej grupie wypadków podkreślenie jest raczej sposobem wyróżnienia tego, *co* się mówi (bądź tego, że ktoś *ta k* mówi) ze względu na sposób mówienia – ton inny niż nadawcy.

Intencje podkreślenia przytoczonych wypowiedzi można interpretować rozmaicie:

a) podkreśla się cudze wypowiedzi (np. „*Śpiewam miłosny rym*”, „*To swoi, to kółko*”), implikując przeciwieństwo tego, *co* mówi się dosłownie;

b) czasem chodzi o zaznaczenie dystansu, o wyraźne odcięcie się od zwrotu, którego nie można, nie wypada użyć od siebie na serio czy powtarzać bez zastrzeżeń, nawet jeśli używa się go w cytacie (np. „*O t o [...] dajcie mi też jaką k s i ą ż k ę z b r z e g a, bo idę spać do ogrodu*” (PWsz 6, 211);

c) podkreśleniem sugeruje się obcy ideologicznie ton (np. podkreślenia w wierszach *Rozebrana* czy *Buntowniki, czyli Stronictwo-wywrotu*)<sup>13</sup>;

d) za pomocą wyznaczników interpunkcyjnych i graficznych ujawnia się piętrową budowę tekstu, a niekiedy pokazuje (niemal ikonicznie) obce ciało w języku (por. podkreślenia personifikacji i niektórych metafor). Temu też służy np. podkreślenie, wzięcie w nawias i opatrzenie wykrzyknikiem słowa *m a l a t u r a!* (por. wykres II 2, PWsz 6, 211). Na poziomie grafii i interpunkcji zachodzi rezonans zjawiska semantycznego: i powtórzenie, i nawiasowość z podkreśleniem są sposobem wprowadzenia ukrytej informacji metatekstowej, którą można by sprowadzić do formuły: *właśnie tak kompromitująco powiedział*.

Podkreślając całe cytaty lub powtórzenia bądź ich poszczególne elementy (por. PWsz 6, 211; 1, 122; 2, 257) Norwid ma możliwość zdystansowania się wobec konkretnej wypowiedzi wewnątrz niej samej. Tego rodzaju podkreślenia

---

<sup>13</sup> „Buntowniki” – to pejoratywne określenie powstańców styczniowych zaczerpnięte z prasy rządowej. Por. „ekstremę solidarnościową” z prasy stanu wojennego.

są dla poety swoistym środkiem ostrzegającym czytelnika przed traktowaniem przytaczanych sądów, ocen, epitetów w sposób dosłowny<sup>14</sup>.

Norwid wprowadzając tego typu podkreślenia zdaje się mówić:

1. *Zwróć uwagę*; 2. *Wiedz, że o S można powiedzieć P, ale nie sądz, że to mówię ja* (II 1); 3. *Sądzę, że rozumiesz, że ja nie powiedziałbym tego* (II 1 A).

Przytaczana wypowiedź bywa u Norwida niejednokrotnie wcielona w aluzje i reprodukcje. Ciekawe zjawisko ilustruje w tej mierze wiersz „*Ruszaj z Bogiem*”.

Tytułowy idiom zostaje zacytowany (i podkreślony) w strofie pierwszej, natomiast w strofie trzeciej przybiera on postać:

Raz księdza w drodze spotyka,  
Który – szedł z B o g i e m do paralityka;  
R u s z a on za nim.

PWsz 2, 50

Zjawisko deleksykalizacji idiomu, jakie tu nastąpiło, bywa niekiedy wykorzystywane w poezji, zwłaszcza zaś we współczesnej poezji lingwistycznej i aforystyce (np. S. J. Leca). W wierszu Norwida tytułowy idiom – rozbity w porządku linearnym i składniowym – zostaje s c a l o n y p o d k r e ś l e n i e m w porządku pionowym wiersza. Nie jest to jednak jego zwykłe powtórzenie. Pierwsze podkreślenie wydobywa niefortunność użycia w sytuacji odmowy zwrotu – formuły błogosławieństwa. Przy drugim zaś następuje ukonkretnienie sytuacji pierwotnej.

Przyjrzyjmy się teraz innemu cytatowi z omawianej grupy. Oto w notatniku etno-filologicznym zachował się następujący zapis Norwida:

<sup>14</sup> Przykłady takiej lektury powątpiewającej pozostawił sam Norwid w swoich notatnikach. Oto np. w notatniku filologicznym zachował się wycinek tłumaczonego z francuskiego artykułu prasowego o Australii (sygn. III 6297, k. 40 rkps) ze śladami Norwidowskiego czytania. W zdaniu „Początki ich więc były trudne. Dzisiaj atoli, g d y c y w i l i z a c j a d o s z ł a a ż w g ł ą b k r a j u? niebezpieczeństwo wszelkie runęło”. Podkreślenie i znak zapytania, dobitniej kwestionujący słuszność opinii autora, pochodzą od Norwida. Norwid-czytelnik zachowuje się podobnie jak Norwid-pisarz: wątpi, kwestionuje, na swój sposób poprawia obcy tekst. Materiał notatników Norwidowskich dostarcza wielu podobnych przykładów. Wszystkie one dokumentują modną obecnie tezę lansowaną przez krytykę genetyczną, o jedności procesu pisania i czytania (écriture-lecture). Szerzej o tym i innych problemach nowoczesnej manuskryptologii pisze Z. Mitosek w artykule *Od dzieła do rękopisu – o francuskiej krytyce genetycznej*. „Pamiętnik Literacki” 81:1990 z. 4.

Człowiek {więcej niż} podobno, że pierwaj ugasczał zwierzęta niż ludzi – przeto Ludzkość z j e d n e j f a m i l i i poczęła się. Czy młodszego brata pierwaj czy szczerze ugasczałby... gdyby ta familia nie miała zarazem moralnej swej budowy? (PWsz 7, 379).

Podkreślenie drugie, pojedyncze, traktuję jako graficznie sygnalizowane przekonanie o ważności faktu pierwotnej harmonii ludzi i zwierząt. Bardziej złożone wydaje się natomiast dwukrotne podkreślenie słowa „podobno”. Funkcję semantyczną tego wyrazu A. Wierzbicka widzi we wskazywaniu przytaczania cudzej wypowiedzi z jednoczesnym sygnalizowaniem, iż mówiący odcina się od wypowiedzanych przez siebie słów<sup>15</sup>. W analizowanym cytacie ta funkcja „podobno” została zakwestionowana. Norwid podkreślając dwukrotnie tę partykułę oraz dopisując wyrażenie „więcej niż” próbuje minimalizować hipotetyczność, której wykładnikiem formalnym jest słowo *podobno*. Tym razem podkreślenie służyłoby zanegowaniu wprowadzonego przez to słowo dystansu wobec przytaczanego sądu (c h o ć s ą d z i, ż e p o d o b n o).

Ponieważ wspierana graficznie Norwidowska reinterpretacja „podobno” zmierza w kierunku innym niż zwyczajowe używanie słowa, omawiany cytat włączono do II grupy podkreśleń „tego, co inne”.

Przykład ostatni, jak i cytowany poprzednio, pokazuje, iż podkreślanie wypowiedzi cudzych, aluzyjnych, ironicznych kieruje uwagę odbiorcy na ich treść, jednocześnie sygnalizując dystans autora<sup>16</sup>. Niekiedy jest to graficzny wyznacznik szczególnej intonacji różnicującej sposoby mówienia. Zarówno ironia, aluzja, personifikacje, jak i samo podkreślenie – to rodzaj mówienia nie wprost. Grafia, wspomagana niekiedy interpunkcją (nawias, cudzysłów, sic), staje się formalnym wyznacznikiem ukrytego głosu autorskiego, komentującego dodatkowo wypowiedź.

Do omawianej grupy tego, co inne w strukturze tekstu, zaliczam też, z pewnym wahaniem, personifikacje i metafory.

Zdaję sobie sprawę, iż personifikacje dotyczą ewentualnie ważnych pojęć w świecie idei Norwida. Podkreślenie może więc być oznaką ich rangi (a więc typ I A). Nie mogę jednakże odrzucić przypuszczenia, iż wspomaganemu niejednokrotnie wielką literą podkreśleniu personifikacji czy metafory towarzyszy chęć zasygnalizowania innego statusu językowego tych wyrażen (np. prawda i *Prawda*).

---

<sup>15</sup> W i e r z b i c k a, jw. s. 110.

<sup>16</sup> W ostatnim przykładzie Norwid dwukrotnie podkreślając podobno zaznacza swój dystans wobec dystansu przytaczanej wypowiedzi.

## II. 2. Podkreślenia tego, co inne z punktu widzenia struktury języka: meta- język, imiona własne, wyrazy obce

Omawiane w tym punkcie podkreślenia sygnalizują inność użycia wyrażeń językowych. Są to takie wyrażenia, które użyte normalnie odnoszą się do rzeczywistości, ale podkreślone, a czasami objęte też cudzysłowem, stają się znakami ikonicznymi, czyli mówią o samych sobie. Podkreślenie realizuje w tym momencie intencję komunikacyjną nadawcy zwracającego uwagę odbiorcy na inny kod, w jakim zapisuje się podkreślone słowo – kod komentarza lingwistycznego.

Liczną grupę stanowią wyrażenia użyte metajęzykowo, które oprócz ich wyróżnienia przez podkreślenie sygnalizowane są też często cudzysłowem (np. imię „b r a t a” – „g o ś c i a” lub „p r z e c h o d n i a”) lub też wypowiedzane za pomocą wyrażeń wskazujących (np. tak zwanego l u d o w e g o ż y w i o ł u ... którą ja h e r o i c z n ą nazywam, ... śmiałybym powiedzieć n o r m a l n i e j s z a).

Do tej samej grupy można włączyć niektóre użycia słów w wypowiedziach przytaczanych (por. cytowane wcześniej k s i ą ż k a z b r z e g a, m a l a t u r a). Podkreślenie, podobnie jak stosowany współcześnie cudzysłów lub kursywa, jest instrukcją dla interpretatora, aby tak użyte wyrażenie traktował inaczej niż pozostałe słowa. W przywołanych wypowiedziach cudzych oczywisty jest dystans autora do całej wypowiedzi. Niemniej podkreśleniem wydobywa on szczególnie „paskudne” słowo i zwraca uwagę odbiorcy na jego językowy kształt. Podkreślenie realizuje metajęzykową intencję komunikacyjną autora.

Drugą grupę, niezbyt liczną, stanowią słowa obce bądź zapożyczenia będące w trakcie przyswajania przez język polski, np. m a m u t (PWSz 2, 126), L i t e r a (PWSz 3, 578), entr'acte (PWSz 2, 41), m e m o - r a n d a (PWSz 4, 252). Podkreślenie, niekiedy także pisownia, jest znakiem odczuwanej przez użytkownika ich obcości w polszczyźnie.

Ostatnią grupę, szczególnie liczną w prozie, stanowią podkreślenia tytułów i nazwisk autorów.

Zaliczenie do tej grupy niektórych nazw własnych wiąże się z przypuszczeniem, iż mamy tu do czynienia z innym niż zazwyczaj użyciem językowym imienia własnego. (Pomijam tu typowe użycia cytatowe, np. podkreślane tytuły książek i czasopism, nazwiska autorów). Wyróżnienie graficzne nazw własnych może być wskazówką ich użycia w znaczeniu niedosłownym, wartościującym, tzn. nie są one ograniczone do jednego indywiduum, nie tylko nazywają, ale oznaczają coś ważnego, co wniósł do historii nosiciel

konkretnego nazwiska, np. w [*Klaskaniem mając obrzękłe prawice...*] Babilon, Jeruzalem – to synonimy dawności, przynależności do chrześcijańskiego kręgu kulturowego, zaś nazwiska z wiersza *Wielkie słowa* – to przykłady osób i zjawisk ważnych w rozwoju ludzkości.

### III. Chronologia zjawiska

Podkreślenia pojawiają się od początku twórczości Norwida. Zarówno w wierszach młodzieńczych (do 1847 r.), jak i utworach prozatorskich tego okresu zdecydowanie częste są podkreślenia tego, co inne, np. *n i e u t u l o n y m w ż a l u* się nazywa (*Sieroty*), tak zwany *R o z s ą d e k* (*Dumanie*), tak zwanego *w i e k u* (*Marzenie*), *n a u k ą* zwany (*Pożegnanie*), *b a w i ć g o ś c i!* – te dwa wyrazy oznaczają całe życie (PWsz 6, 20).

W juveniliach można też spotkać podkreślone personifikacje (*Miłość*, *Marzenie*, *Cisza*, *Nadzieja*, *Jutro*, *Zysk*) oraz imiona własne (por. *Marmur-biały*, *O rzeźbiarzach florenckich*).

Podkreślenia ważnych point, słów wartościujących początkowo występują rzadko (por. *Z listu*, *Jesień*). Częściej pojawiają się dopiero po r. 1850, a w czasie pracy nad *Vade-mecum* dominują już w sposób wyraźny. Taki sam wzrost liczby podkreśleń kwalifikujących to, co ważne, daje się zaobserwować w prozie (np. w *O Juliuszu Słowackim* pojawiają się podkreślenia w Norwidowskich denificjach, np. *M ą d r o ś ć* nie jest samą tylko *w i e d z ą*, lecz że ona *w ż y c i e* przejść musi – PWsz 6, 414). W poezji przewaga podkreśleń istotniejszych utrzymuje się do końca twórczości, podczas gdy w prozie równie częste są podkreślenia metajęzykowe: podkreślenia nazw własnych, słów środowiskowych, używanych przez Norwida metajęzykowo, np. *Gdy mówi się: u w s z y s t k i c h*, znaczy: u pewnej grupy (PWsz 6, 134); *gdyby nie przymiotnik „s c j e n t y f i c z n y”* (PWsz 6, 135); *Skoro się mówi: „d w ó c h g ł ó w”*, znaczy zarazem [...] (PWsz 6, 137).

Ewolucję ilościową typów podkreśleń w poezji od tego, co inne, do tego, co ważne, należałoby widzieć w aspekcie rozwoju samowiedzy poety, który zaczyna od zdystansowania się wobec tego, co obce i inne (językowo i ideowo), aby zaproponować to, co własne i ważne.

Natomiast większa frekwencja podkreśleń tego, co inne, w prozie, dająca się zauważyć do końca twórczości, wynika prawdopodobnie ze specyfiki rodzajowej tekstów. Dyskurs prozatorski ze względu na zakres i sposób

pojmowania tematów umożliwia częściej różnicowanie wyrażen na poziomie języka, komentowanie złożonej struktury tekstu i języka.

Pokazana wyżej próba opisu Norwidowskich podkreśleń, mimo wielu braków, proponuje pewien uporządkowany, w ramach przyjętej klasyfikacji, obraz zagadnienia ważnego dla analizy tekstu i jego organizacji semantycznej. Wśród podkreśleń wyodrębniono dwa typy zasadnicze, z licznymi podgrupami o przecinających się zakresach:

- 1) podkreślenia o funkcji semantyczno-pragmatycznej, sygnalizujące to, co według nadawcy ważne dla treści i/lub kompozycji tekstu;
- 2) podkreślenia o funkcji komunikującej polifoniczną strukturę tekstu i języka.

Podkreślenia Norwidowskie, choć nie należą do materii słowa poetyckiego sensu stricto, podobnie jak i interpunkcja pomagają w czytaniu i o tyle stanowią część interpretacji. Poprzez rozmieszczenie w tekście wyróżnień graficznych i znaków przestankowych poeta uwydatnia własny sposób rozumienia utworu. Niekiedy ta autointerpretacja Norwidowska może się wydać niekonsekwentna i niezrozumiała. Może jednak dalsze studia historyczno-językowe uczynią ją bardziej przejrzystą.

Dzieje recepcji Norwida potwierdzają przekonanie, iż to, co bywało ciemne dla jednego pokolenia, stawało się łatwiejsze dla następców. Byłoby ze wszech miar pożądane, aby w obecnych rozstrzygnięciach edytorskich uwzględniać również tę perspektywę jutra, opcję przyszłego czytelnika Norwida. Z powyższych względów byłabym za minimalizowaniem zabiegów modernizujących i transkrypcyjnych (oczywistych w zakresie pisowni, ortografii)<sup>17</sup>.

Przekonanie o konieczności wprowadzenia modernizacji po to, aby „osiągnąć rozumny kompromis pomiędzy tym, co powszechne, a tym, co indywidualne” (J. W. G o m u l i c k i, PWSz 2, 327), można zakwestionować jeszcze inaczej, bardziej pryncypialnie, zgodnie z logiką tekstu K. Wyki *Pochwała niejasności Norwida* (1933 r.).

Norwid jest niedostępny i niejasny, żadne zabiegi temu nie zaradzą. Czyż tylko doprawdy smucić się tym stanem, jakiego odmienić się nie da? Otóż w tym wypadku powinno się, mam

<sup>17</sup> Można by różnicować zakres modernizacji w zależności od typu tekstu: poezji czy prozy. Np. H.G. Gadamer w *Poezja i interpunkcja* („Literatura na Świecie” 10:1979 s. 349-355) uważa, że interpunkcja w poezji podporządkowana jest przede wszystkim rytmowi, co pozwala jego zdaniem na odrzucenie przestankowania poety w imię rytmicznej oczywistości wersu. Tezę ilustruje cytata z wierszy R. M. Rilkego.

wrażenie, postąpić całkiem inaczej. Właśnie, że należy się cieszyć, iż mamy poetę, który jest i będzie tylko poetą wąskiej elity. Który, Bogu bądź chwała, nie wyjdzie prawdopodobnie poza garstkę jednych, którzy go wyznają, drugich, którzy rozumieją, niekoniecznie wyznając<sup>18</sup>.

Również взгляд pragmatyczny przemawia za edycją pozostawiającą interpunkcję i grafikę autorską, nawet utrudniającą współcześnie lekturę. Jak dowodzą tego różne badania nad percepcją i zapamiętywaniem, styl jednolity, logiczny, łatwy okazuje się mniej „skuteczny” niż styl bardziej osobowy, oryginalny. Styl trudny – na planie dekodowania sensu – jest łatwiejszy przy zapamiętywaniu. „Norwid” w oryginale mógłby być więc lekturą dla czytelnika ambitnego, nie pozbawionego pasji twórczej. I im trudniejsza byłaby to edycja, tzn. pozostawiająca tekst w postaci bliskiej autentykowi – tam, gdzie to możliwe, tym lepszy miałaby skutek dla percepcji jego twórczości.

W niniejszym tekście próbowano pokazać, iż to samo graficznie nie znaczy to samo semantycznie, że wiele jest jeszcze głębi ukrytej pod powierzchnią tekstu. Grafia Norwidowska należy z pewnością do środków języka zaszyfrowanego, którego rozwikłanie stanowi zadanie na lata. Byłoby niewątpliwą zasługą planowanej edycji, gdyby mogła ona stać się pomocą również w tej mierze.

#### ON NORWID'S UNDERLINES OR READING BETWEEN THE LINES OF A METATEXT SUMMARY

The author deals with Norwid's use of the graphic device of underlining in his texts. She interprets the underlined words or sentences as evidence of the poet's metatextual reflection coupled with an intention to draw the reader's attention to the expressions so marked. Two types of underlines are distinguished:

(1) underlines signalling what Norwid thought *i m p o r t a n t* from the point of view of content or composition (evaluative terms, thematic sentences, points of texts, contrasts or parallelisms, members of definitions, items marking the beginning of a discourse);

(2) underlines signalling what is *d i f f e r e n t*, ideologically or linguistically alien (ironical citations, allusions, quotations, personifications, words used metalinguistically).

The most important consequence of underlines for interpretation is that they bring in the author's own voice commenting on his text or helping the reader to correctly interpret his intentions.

Transl. Adam Pasicki

---

<sup>18</sup> K. W y k a. *Cyprian Norwid: studia, artykuły, recenzje*. Kraków 1989 s. 195.